

Mariusz Lubczyński

Szesnastowieczne testamenty szlachty krakowskiej

I. Wstęp. II. Liczba testamentów, testatorzy. III. Okoliczności spisania i formularz dokumentów. IV. Treść i wartość poznawcza testamentów. V. Podsumowanie

I. Wstęp

Badania nad testamentami staropolskimi już od kilkunastu lat cieszą się dużą popularnością. Dysponujemy obecnie dziesiątkami różnych opracowań, w tym także obszernymi monografiami oraz licznymi wydawnictwami źródłowymi¹. Nadal jednak właściwie nierozpoznane pozostają szesnastowieczne testamenty szlachty koronnej. Wśród kilkuset dotychczas opublikowanych dyspozycji szlacheckich, jedynie kilkanaście pochodziło z XVI stulecia (nie licząc testamentów z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego)². Nie potrafimy odpowiedzieć na podstawowe pytania: jak często szlachta szesnastowieczna sporządzała testamenty, w jakich okolicznościach i w jaki sposób je spisywała, jaki był formularz i jak należy ocenić wartość poznawczą tych dokumentów? W niniejszym artykule podejmę próbę odpowiedzi na powyższe pytania. Temat omówię na przykładzie testamentów szlachty województwa krakowskiego.

¹ Najpełniejsze zestawienie literatury przedmiotu wraz z wykazem wydawnictw źródłowych zob.: *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005, s. 9–17; uzupełnienia do powyższego wykazu oraz zestawienie najnowszych opracowań: *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. i wyd. J. Kowalkowski, W. Nowosad, Warszawa 2013, s. 10–11.

² *Testament nieboszczyka sławnej pamięci Pana marszałka koronnego Andrzeja Opalińskiego, który w Poznaniu umarł Anno 1593. Die aetatis suae 54*, [w:] *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. 5, wyd. J.U. Niemcewicz, Lipsk 1840, s. 266–274; *Archiwum książąt Sanguszków w Sławucie*, t. 5, wyd. W. Gorczak, Lwów 1897, nr 68 (testament Piotra Kmity, starosty soleckiego), nr 87 (testament Stanisława Kurozwęckiego, starosty wieluńskiego i krzepickiego), nr 143 (testament Stanisława Górskiego, podstarościego krakowskiego); *Ostatnia wola Jakóba Nieborskiego, wicesgerenta grodu sandeckiego, spisana 20. Lutego 1599 r.*, [w:] J. Sygański, *Z życia domowego szlachty sandeckiej w epoce dynastii Wazów*, Lwów 1910, s. 96–98; *Testament Floriana Boturzyńskiego, dat. 17 kwietnia 1539*, [w:] B. Kaczmarczyk, *Język polski w kancelarii królewskiej w pierwszej połowie XVI wieku*, Wrocław 2003, s. 178–180; *Testament Anny z Mielca Ligeziny z 1543 r.*, oprac. M. Lubczyński, „Rocznik Mielecki”, t. X/XI, 2007/2008, s. 269–277; *Testament Jana Piaskowskiego, miecznika łęczyckiego i podzupka wielickiego*, oprac. W. Kowalski, M. Lubczyński, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. LII, 2008, s. 227–238; *Testament Stanisława Tarnowskiego, pisarza żup wielickich*, „Kw.HKM”, R. LIX, 2011, nr 3–4, s. 327–331 (w tym przypadku szlacheckie pochodzenie testatora budzi jednak wątpliwości). Trzy testamenty szlacheckie z XVI w. opublikowane zostały w wydawnictwie: *Cui contingit nasci...*, s. 52–69 (testamenty: Gabriela Tarły, kasztelana radomskiego, Piotra Kłoczowskiego, kasztelana zawichojskiego i Gabriela Kraszowskiego). J. Kowalkowski i W. Nowosad, wydawcy testamentów szlachty Prus Królewskich z XVII w., ogłosili zamiar opublikowania testamentów z XVI i XVIII w. (w dwóch osobnych wydawnictwach); z ich słów można wnosić, że dla XVI w. szerszych poszukiwań jeszcze nie rozpoczęli (*Testamenty szlachty Prus Królewskich...*, s. 20, 31).

II. Liczba testamentów, testatorzy

Materiałów do badań szukałem głównie w szlacheckich księgach sądowych dawnego województwa krakowskiego. Kwerendę prowadziłem w następujących rodzajach ksiąg: księgach ziemskich krakowskich, proszowskich, ksiąskich, lelowskich, księgach sądów: sejmowego, *in curia*, ostatniej instancji oraz księgach grodzkich krakowskich (po podziale tychże na serie — w księgach grodzkich inskrypcji i relacji)³. Spośród innych ksiąg województwa, sondażowo przejrzałem księgi grodzkie bieckie z drugiej połowy XVI w.⁴ Pomiąłem natomiast księgi ziemskie bieckie i czchowskie, grodzkie sądeckie, a także nieliczne zachowane do dzisiaj księgi księstwa zatorsko-oświęcimskiego (księgi ziemskie zatorskie i grodzkie oświęcimskie). Poza księgami sądowymi województwa krakowskiego, poszukiwania prowadziłem w aktach Metryki Koronnej⁵. Znaczenie tych ksiąg dla XVI w. było bardzo duże (później zaczęło maleć). W księgach Metryki szlachta, zwłaszcza krakowska, bardzo często wpisywała różne transakcje oraz oblatowała dokumenty. Sondażową kwerendę przeprowadziłem także w księgach miejskich i sądów kościelnych; przejrzałem księgi *Libri testamentorum* miast Krakowa i Kazimierza z XVI w.⁶, akta dekanatu lelowskiego z lat 1530–1560⁷ oraz księgi oficjalatu krakowskiego z lat 1570–1605⁸.

W powyższych źródłach, liczących w sumie około 550 obszernych jednostek archiwalnych, odnalazłem 50 dokumentów, które uwzględniłem w swoich badaniach (zob. Aneks). Nie wszystkie spośród wyselekcjonowanych przekazów to „klasyczne” testamenty, takie jakie znamy z siedemnastowiecznych i późniejszych źródeł. Do zagadnienia tego powrócę poniżej. Najwięcej interesujących mnie dokumentów (17) odnalazłem w księgach Metryki Koronnej, przy czym z tego źródła pochodzą niemal wszystkie najstarsze przekazy. Następną, liczną grupę tworzą dyspozycje wpisane do ksiąg ziemskich (podczas roków w Krakowie, Proszowicach, Lelowie i Książu Wielkim) i grodzkich krakowskich — z ksiąg ziemskich pochodzi 9 przekazów, zaś z ksiąg grodzkich — 11 (w tym 5 z ksiąg relacji)⁹. W pozostałych uwzględnionych źródłach znajdowałem od jednego do czterech testamentów: w księgach miejskich kazimierskich — 4, księgach miejskich krakowskich — 2, księgach grodzkich bieckich — 2, księgach oficjalatu krakowskiego — 2, księgach dekanatu lelowskiego — 1, księgach ziemskich lubelskich — 1. Wykorzystałem także jeden testament z ksiąg miejskich sądeckich, wydany drukiem przed laty przez Jana Sygańskiego¹⁰. Spośród wymienionych wyżej testamentów opublikowanych było także pięć innych dyspozycji — Piotra Kmity, Stanisława Kurozwęckiego, Stanisława Górskiego, Floriana Boturzyńskiego i Jana Piaskowskiego¹¹.

³ Archiwum Narodowe w Krakowie (Oddział na Wawelu), *Terrestria Cracoviensia* (dalej cyt.: TC), t. 21–105, 147–149, 153–191, 200–236, 264–295, 316–340; *Castrensia Cracoviensia* (dalej cyt.: CC), t. 27–168; *Castrensia Cracoviensia, Relationes* (dalej cyt.: CCR), t. 1–26.

⁴ Tamże, *Castrensia Biecensia*, t. 12–33.

⁵ Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, *Metryka Koronna. Księgi Wpisów* (dalej cyt.: MK), t. 15–144. Prowadząc poszukiwania w aktach Metryki posiłkowałem się wydanymi rejestrami do tychże ksiąg.

⁶ Archiwum Narodowe w Krakowie (Oddział na ul. Siennej), Akta miasta Kazimierza, rkps. K-439–K-441; Akta miasta Krakowa, rkps. 772–774.

⁷ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygn. II DL — I/8.

⁸ Archiwum Metropolitalne w Krakowie, *Acta Officialia Cracoviensia*, t. 106–113.

⁹ Wacław Urban i Aleksander Zajda, powołując się na księgi ziemskie krakowskie, wspominali testament Mikołaja Łapanowskiego z 1545 r. W rzeczywistości to nie jest testament, ale podział dóbr. *1543 zapisy polskojęzyczne w księgach sądów szlacheckich województwa krakowskiego*, oprac. W. Urban, A. Zajda, Kraków 2004, s. 16; TC, t. 29, s. 706.

¹⁰ J. Sygański, *Z życia domowego szlachty...*, s. 96–98.

¹¹ Zob. przyp. 2.

Na wstępnym etapie badań analizie poddałem także kilkanaście innych testamentów, które ostatecznie jednak odrzuciłem; były to akty ostatniej woli: Janusza Świerczowskiego, kasztelana bieckiego a następnie wiślickiego, Mikołaja Bogusza, wojskiego lubelskiego oraz Anny z Kurozwęk Łaskiej, wojewodziny sieradzkiej¹². Wymienione osoby nie były związane z województwem krakowskim. Pomiąłem również testamenty zamożnych przedstawicieli mieszczaństwa krakowskiego, posiadających kilkunioskowe majątki ziemskie na terenie województwa krakowskiego, tj. Melchiora Waigla, męża sławnej, spalonej na stosie Katarzyny Waiglowej oraz Franciszka Rohta (później jego majątek znalazł się w rękach rodziny Glińskich, która bardzo szybko przeszła w szeregi szlachty)¹³. Obaj testatorzy, pełniący funkcje rajców krakowskich, związani byli oczywiście z mieszczaństwem krakowskim i trudno byłoby zaliczyć ich do szlachty. Jednakże w swoich testamentach dysponowali oni wyłącznie majątkami ziemskimi. Roth zaznaczył nawet, że swoimi posiadłościami miejskimi będzie rozporządzał w drugim, osobnym testamentie¹⁴. Z tej właśnie przyczyny rozważałem uwzględnienie obu dyspozycji w dalszych badaniach. Dodam, że w księgach *Libri testamentorum* Krakowa i Kazimierza zachowało się sporo dokumentów zeznanych przez „szlachetnie” urodzonych. Większość z nich pomiąłem, gdyż były spisane przez mieszczan (choć posiadających niekiedy dobra ziemskie), albo przez osiadłych w mieście szlachciców. Czasami pochodzili oni z odległych krańców Rzeczypospolitej. Pomiąłem także dwa testamenty Ludwika Decjusza, chociaż posiadał majątek ziemski pod Krakowem i występował nawet z predykatem *generosus*¹⁵. W swoich badaniach uwzględniłem jedynie te testamenty z ksiąg miejskich, które należały do niewątpliwych szlachciców-posesjonatów, wywodzących się ze szlachty i będących właścicielami dóbr ziemskich (choćby jako zastawy lub dzierżawy). Były to testamenty: Mikołaja Cikowskiego, kasztelana połanieckiego a następnie sądeckiego, Magdaleny Strzalińskiej, sędziny ziemskiej zatorskiej, Jana Linczowskiego, dziedzica w Linczach, Wojciecha Słonkowskiego, tenentariusza w Grodkowicach oraz Jana Rupniowskiego, dziedzica Bogucic¹⁶.

Najstarszy z odnalezionych testamentów — Piotra Gniadego, starosty nidzickiego, spisany został 6 czerwca 1514 r., najmłodszy — Jakuba Nieborskiego, wicesgerenta grodzkiego sądeckiego, 20 lutego 1599 r.¹⁷ Około 40% wszystkich dyspozycji pochodziło z pierwszej połowy wieku, pozostałe z kolejnych dziesięcioleci. Wszystkie najstarsze testamenty spisywane były w języku łacińskim, później coraz częściej używano języka ojczystego. W sumie w języku polskim spisane zostały 22 dyspozycje, czyli niemal wszystkie testamenty z drugiej połowy stulecia. Te ostatnie najczęściej były w całości po polsku, bez łacińskich wtrętów. Dwa pierwsze testamenty spisane po polsku — dyspozycje Floriana Boturzyńskiego i Katarzyny Czernej, starościny dobczyckiej, pochodziły z roku 1539¹⁸.

W swoich badaniach, jak wspominałem wyżej, uwzględniłem 50 testamentów. Zostały one zeznane przez 41 osób. Mniejsza liczba testatorów, niż odszukanych dokumentów, wynikała z następujących przyczyn:

- testament Piotra Kmity oblatowany był w księgach Metryki Koronnej dwukrotnie,
- Anna z Jarosławia Jordanowa zeznała testament dwukrotnie — w aktach Metryki Koronnej i w księgach grodzkich krakowskich (poza formułami wstępnymi ich treść była identyczna),
- Mikołaj Cikowski sporządzał trzy różne testamenty (jeden z nich został unieważniony),
- również trzykrotnie ordynację względem pozostawianego przez siebie majątku spisywał Stanisław Górski,
- Jan Pisarski zeznał dwa razy podobnie brzmiące akty ostatniej woli,
- Wojciech Słonkowski oprócz testamentu pozostawił także osobną ordynację majątkową,
- testament Melchiora Strzały oblatowany był w dwóch różnych źródłach.

W czterdziestoosobowej grupie testatorów najliczniej reprezentowani byli przedstawiciele ówczesnych elit, wywodzący się z rodzin możnowładczych, osoby sprawujące urzędy lub

obracające się w kręgach dworskich. W sumie spisali oni co najmniej 45% wszystkich odnalezionych testamentów. Z tych kręgów wywodzili się „autorzy” kilkunastu pierwszych testamentów. Byli to: Piotr Gniady, starosta nidzicki, Piotr Kmita, starosta solecki, Andrzej Kościelecki, kasztelan wojnicki i podskarbi koronny, Mikołaj Słabosz, tenutariusz koszycki (spowinowacony z Tęczyńskimi), Stanisław Kurozwęcki, starosta wieluński i krzepicki, Anna Grodowska (z domu Lanckorońska), Mikołaj Jordan, kasztelan wojnicki, Anna z Jarosławia, wdowa po tymże Jordanie, Stanisław Pilecki, starosta grodecki, Wawrzyniec Myszkowski, kasztelan oświęcimski, Mikołaj Cikowski, kasztelan sądecki, Katarzyna Czerna, starościna dobrzycka. Do tej samej grupy należy również zaliczyć Stanisława Górskiego, pełniącego co prawda tylko urząd podstarościego krakowskiego, ale posiadającego duży majątek i liczne kontakty z ówczesnymi przedstawicielami elit, oraz Floriana Baturzyńskiego, wywodzącego się z niezbyt zamożnej szlachty (pod koniec życia osiadł w Krakowie), ale mającego za sobą służbę na dworze cesarskim. Spośród testatorów z lat późniejszych do kręgu elity należeli: Achacy Jordan, kasztelan biecki, Andrzej Tęczyński, wojewoda lubelski a następnie kasztelan krakowski, i Andrzej Myszkowski, kasztelan lubelski. Można doń także zaliczyć: Jana Pisarskiego, który przez wiele lat był rotmistrzem królewskim, Jana Piaskowskiego, miecznika łączyckiego, który jako podżupek wielicki zarządzał pracami w kopalni, i Melchiora Strzałę, przez szereg lat dworzanina królewskiego.

Pozostali testatorzy reprezentowali drobną i średnią szlachtę prowincjonalną. Pierwsze znane dyspozycje przedstawicieli tych grup spisane zostały dopiero w latach czterdziestych XVI w. (testamenty Wierzbiciny, Strzaliny, Wronińskiego); później pojawiały się coraz częściej. Większość spośród tych testamentów spisali przedstawiciele szlachty drobnej i ubogiej, czasami nieposiadający własnego majątku ziemskiego. Stosunkowo rzadko zarejestrowano testamenty przedstawicieli znanych rodzin średnioszlacheckich. Przykładem takiego drobnego szlachcica, z pogranicza stanów szlacheckiego i mieszczańskiego, może być Wojciech Słonkowski „de Staszowska Wola”. Przed śmiercią spisał on dwa dokumenty — dyspozycję majątkową i testament. Wynika z nich, że był właścicielem domu na Stradomiu, w którym zapewne zazwyczaj mieszkał, a także posesorem wsi Grodkowice, zastawionej mu za 3000 zł przez Hieronima Lanckorońskiego¹⁹.

III. Okoliczności spisania i formularz dokumentów

W XVII–XVIII w. szlachta najczęściej spisywała testamenty w swoich dworach albo w większych miastach, wojewódzkich lub powiatowych, przy okazji załatwiania różnych spraw. Następnie testamenty były roborowane, tj. urzędowo uwierzytelniane w księgach grodzkich. Obecność świadków podczas spisywania testamentu nie była konieczna. Niektóre z tych testamentów były wnoszone do kancelarii sądowych i wpisywane w całości do ksiąg grodzkich, zazwyczaj w seriach relacji i oblat. Oblaty dokonywali najczęściej sukcesorzy po śmierci testa-

¹² MK, t. 44, k. 138v–139; MK, t. 66, s. 47v–50; MK, t. 77, s. 96–99.

¹³ Malcher Waigel wraz z żoną dziedziczyli wieś: Wierzchowisko, Wołę Wierzchowską, Sulisławice, Podleszyce, Porębę Wielką i Lgotę w pow. ksiąskim, natomiast Roth był właścicielem: Przeclawic, Polikarcic, Kępy, Rędzina, Gnatowic i Chorążyc w pow. proszowickim. MK, t. 45, k. 225v–226; MK, t. 48, s. 178–181.

¹⁴ MK, t. 48, s. 181.

¹⁵ Księgi miejskie Krakowa, rkps. 772, s. 396–399; MK, t. 47, k. 60–61v.

¹⁶ Księgi miasta Krakowa, rkps. 772, s. 233–239; Księgi miasta Kazimierza, K-439, s. 5–7, 225–227, 343–346; K-440, s. 314–316.

¹⁷ MK, t. 30, k. 65–67; J. Sygański, *Z życia domowego szlachty...*, s. 96–98.

¹⁸ CC, t. 54, s. 941–943; MK, t. 59, k. 74v–78.

¹⁹ Księgi miasta Kazimierza, K-439, s. 343–346; TC, t. 42, 335–338.

tora; niekiedy testator robił to sam, jeszcze za swego życia. Czasami testamenty były także wnoszone do oblaty w aktach Metryki Koronnej (w XVII–XVIII w. robiono to jednak sporadycznie), w księgach sądów kościelnych albo w księgach miejskich (w tym przypadku bywały to też akty zeznawane bezpośrednio przed sądem).

W XVI w. sytuacja wyglądała inaczej. Jedyne około 55% testamentów trafiało do ksiąg jako oblaty. Pozostałe zeznawane były osobiście przez testatorów przed urzędami i sądami. Z testamentów sporządzonych poza urzędami i sądami spora część spisywana była w obecności notariuszy publicznych. Były to testamenty: Gniadego, Kmity, Kościeleckiego, Słabosza, Kurozwęckiego, Grodowskiej, Pileckiego, Boturzyńskiego, Frydrychowskiego i Jakubowskiej. Jak widać z przytoczonej listy, z pomocy notariusza korzystano zwłaszcza w pierwszej połowie XVI w. W wymienionych testamentach zazwyczaj bardzo dokładnie opisywano okoliczności ich spisania. Tak np. testament Słabosza — według przekazu źródła — spisany był we wsi Morawica, położonej w diecezji krakowskiej, dwie mile od Krakowa, w komnacie białej w tutejszym dworze, w godzinach wieczornych. Ostatnia wola Kmity, starosty soleckiego, zeznana była w Proszowicach, w domu szlachetnego Mikołaja Dobiesława Kozłowskiego, około godziny trzeciej. Testament Jakubowskiej spisany był: „Roku od narodzenia Pańskiego 1598, dnia 13 miesiąca grudnia, pocztu rzymskiego 11, za świętego ojca, papieża Klemensa VIII, roku jego panowania siódmego, w Krakowie, na Sławkowskiej ulicy, w kamienicy własnej ślachtetnej JMP Anny Jakubowskiej, w izbie na górze, okna ku zachodowi”²⁰. Jeśli zeznanie dyspozycji odbywało się bez obecności notariusza, zazwyczaj aktowi towarzyszyli świadkowie, w tym często osoby duchowne. Czasami testamenty takie spisywane były w domach prywatnych, do których przybywali urzędnicy sądowi. Tak np. urzędnicy grodzcy krakowscy przybyli do domów: Jordanowej, Czernej i Wierzbęciny²¹. Mikołaj Cikowski z kolei zeznał testament w budynku burgrabstwa krakowskiego, do którego wezwał urzędników miejskich krakowskich oraz świadków²². Hieronim Chybicki spisał testament we dworze w Niegłowicach, wówczas swojej dzierżawie: „przed prawem potrzebnie zagajonem przez Marcina Skowronka, wójta w teje wsi Niegłowicach i przez pięć przysiężników”, w obecności szlachciców: Tobiasza Chomętowskiego, sędziego grodzkiego bieckiego, Andrzej Cieklińskiego, Stanisława Wiktora, Jana Kolanowskiego, Marcina Dąbrowskiego, Jakuba Zaleskiego i „innych wiele wiary godnych świadków”²³.

Testamenty z XVII–XVIII w. spisywane były najczęściej według ustalonego formularza²⁴; dyspozycje szesnastowieczne znacznie rzadziej. O formularzu można mówić jedynie w przypadku aktów spisanych w obecności notariuszy, a także niektórych innych przekazów, zwłaszcza tych, które powstały pod koniec badanego stulecia. Testamenty z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVI w. zasadniczo nie różniły się od testamentów znanych z okresu późniejszego, chociaż zazwyczaj były znacznie krótsze, a ich formularz był mniej rozbudowany. Spora grupa szesnastowiecznych dyspozycji spisywana była bez jakiegokolwiek formularza. Tak np. testament Hieronima Niesiułowskiego to jedynie suchy wykaz długów²⁵.

Część wyselekcjonowanych przeze mnie dokumentów z „klasycznymi” testamentami miała niewiele wspólnego. Zdecydowałem się je wykorzystać, bowiem zeznawane były w obliczu śmierci i wyrażały ostatnią wolę przygotowujących się do niej osób. Chodzi tu głównie o tzw.

²⁰ CCR, t. 27, s. 259–270; MK, t. 26, k. 292v–293v; MK, t. 28, k. 152v–154; MK, t. 29, s. 143–154.

²¹ CC, t. 38, s. 712–715; CC, t. 54, s. 941–943; CC, t. 55, s. 205–206.

²² Księgi miasta Krakowa, rkps. 772, s. 233–239.

²³ Castrensia Biecensia, t. 22, s. 574.

²⁴ Zob. G. Jawor, *Stale formuły w testamentach polskich*, „Rozprawy Komisji Językowej”, t. XII, 1981, s. 217–233. *Testamenty szlachty Prus Królewskich*, s. 31 i n. O formularzu testamentów z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego, zob.: W. Zielecka, *Prawo i praktyka testowania w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI i XVII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. LXI, 2009, z. 1, s. 65–101.

²⁵ CC, t. 68, s. 417.

ordynacje (*ordinatio*), w których szlachta przekazywała dyspozycje odnośnie do swego majątku i rodziny, przede wszystkim w sprawie opieki i wychowania dzieci²⁶. Dokumenty te najczęściej spisywano w języku polskim. Czasami, obok ordynacji, sporządzano także testamenty. W swoich badaniach uwzględniłem kilka takich źródeł. Pierwszym z nich jest dokument spisany w 1520 r. przez Mikołaja Jordana, kasztelana wojnickiego (w dopisanym tytule został on określony jako testament)²⁷. Kolejnym podobnym przekazem jest ordynacja Stanisława Górskiego, podstarościego krakowskiego, sporządzona w 1526 r. (później Górski zeznawał podobne dokumenty jeszcze dwukrotnie). Wydawcy tego źródła oraz inni badacze określili go mianem testamentu, chociaż tak naprawdę właściwy testament — jak świadczą zebrane materiały — spisał on dopiero po kilku latach²⁸. Na krótko przed śmiercią uczynił także w aktach grodzkich krakowskich szereg zapisów na rzecz różnych instytucji kościelnych, krewnych, sług i innych osób²⁹. Mówiąc o ostatniej woli podstarościego, należałoby zatem brać pod uwagę wszystkie wspomniane dokumenty: ordynację majątkową, testament (którego nie udało się odnaleźć) i zapisy z ksiąg sądowych. Kolejne uwzględnione przez mnie ordynacje pochodziły z drugiej połowy XVI w.: Andrzeja Tęczynskiego (1553 r.), Jana Grabowskiego (1565 r.), Rafała Radwańskiego (1566 r.), Wojciecha Słonkowskiego (1568 r.), Gabriela Kuli (ok. 1577 r.), Mateusza Kmity (lata osiemdziesiąte XVI w.) oraz Iwana Karnińskiego (1594 r.)³⁰. Niektóre z tych dokumentów zbliżone były do aktów opieki (*tutoria bonorum, liberorum*), zeznawanych przez szlachtę w księgach ziemskich i grodzkich (spotykanych już w XVI w., powszechnie zaś spisywanych w kolejnym stuleciu). W odróżnieniu od tych drugich, były jednak bardziej rozbudowane i zazwyczaj spisane w języku polskim. Przykładem może być dokument, w nagłówku określony jako *tutoria*, który zeznał Karniński Iwan: „będąc dobrze zdrowy i na umyśle i na ciele, i z dobrego i uważnego namysłu [...] pomnąc na przypadki ludzkie, pomnąc i na śmierć swą, nad którą nic pewniejszego, a niepewniejszego nad godzinę i czas jej nie może być, jako na krześcijańskiego czelka przynależy, rozrządzając przed śmiercią dom swój [...]”³¹. Podobnie wypowiadał się w swej dyspozycji Mateusz Kmita. Głównym powodem spisania przez niego wspomnianego dokumentu była troska o pozostawione potomstwo i chęć zapobieżenia rodzinnym kłótniom. Przekazywał swoim spadkobiercom wskazówki odnośnie do wychowania i wyposażenia tych dzieci, które pozostawały jeszcze nieletnie. Na koniec przestrzegał sukcesorów, co było dosyć powszechne w testamentach siedemnasto- i osiemnastowiecznych, aby wykonali jego wolę, w przeciwnym bowiem razie: „kłatwa ta ojcowska niechaj na nich zostanie, aby pierwsze, wtóre i trzecie potomstwo ich chleba sobie żebrało, i z niego się po śmierci ojców swych nie cieszyło, a kędy się temu wszystkiemu dosyć stanie, niechaj im Pan Bóg błogosławi na polu, w gumnie, w oborze i wszędy, aby beło pełno w komorze, tak pierwszemu, wtóremu i trzeciemu potomstwu ich”³².

W zebranych źródłach jako opieka (*tutoria*) określone zostały jeszcze dwa inne, spisane po łacinie przekazy — Wawrzyńca Myszkowskiego i Mikołaja Cikowskiego, oba pochodzące z roku 1527. Pierwszy z tych dokumentów ewidentnie został błędnie zatytułowany (tytuł dopi-

²⁶ Wydawcy testamentów szlachty z Prus Królewskich odnaleźli podobne ordynacje z początku XVII w. (cztery dokumenty, w tym trzy spisane przez jednego szlachcica). Nie uwzględnili ich jednak w wydawnictwie, gdyż żaden z nich nie zawierał w nagłówku, ani wewnątrz tekstu słów „testament” lub „ostatnia wola”. *Testamenty szlachty Prus Królewskich...*, s. 23.

²⁷ MK, t. 35, s. 403–404.

²⁸ CC, t. 41, s. 819–823; MK, t. 45, k. 330–334; *Archiwum ksiąg Sanguszków*, t. 5, nr 143; *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, z. 1, oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980, s. 132.

²⁹ CC, t. 46, s. 35 i n.

³⁰ TC, t. 39, s. 262–263; TC, t. 40, s. 848; TC, t. 42, s. 335–338; TC, t. 96, s. 97–98; TC, t. 286, s. 365–366; TC, t. 420, nlb.; *Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi ziemskie lubelskie*, t. 81, k. 341–343v.

³¹ TC, t. 96, s. 97–98.

³² TC, t. 420, nlb.

sany został inną ręką, w okresie późniejszym), z jego treści wynika bowiem, że był to testament, względnie ordynacja (takiego sformułowania używano w samym tekście dokumentu). Wawrzyniec Myszkowski rzeczywiście wyznaczał w dokumencie opiekunów dla dzieci, ale poza tym przekazywał wskazówki co do ich wychowania, córkom wyznaczył posagi, zapisał oprawę posagu żonie, zalecał, aby starszych synów wyprawić do Włoch, polecił pospłacać długi, a także uczynił legaty na rzecz kościołów w Oświęcimiu (gdzie znajdowała się rodowa kaplica Myszkowskich) i w Spytkowicach³³. Z kolei w dyspozycji Mikołaja Cikowskiego, wówczas kasztelana połanieckiego, znalazły się jedynie dyspozycje w sprawie opieki nad potomstwem. Nagłówek dokumentu opisywał go zatem prawidłowo jako zapis opieki. Jednakże, w sporządzonym dwa lata później kolejnym testamencie, Cikowski wspominając i zatwierdzając ten pierwszy dokument, określał go jako testament³⁴.

Oryginalnym i trudnym do klasyfikacji dokumentem była dyspozycja Jana Psarskiego, rotmistrza królewskiego, którą zeznał w 1561 r. w aktach ziemskich krakowskich³⁵. Pod względem formalnym była to dzierżawa. Psarski, „chcąc porządek około imienia i rzeczy swych wszystkich udzielać”, wyjeżdżając „ku potrzebie inflanckiej albo moskiewskiej”, oddawał swoje wszystkie dobra w dzierżawę Janowi Kmicie, pisarzowi ziemskiemu i podstarościmu krakowskiemu. Dzierżawa miała trwać aż do jego powrotu z wojny. Jednak gdyby zginął, wówczas Kmita miał rozdysonować wspomniany majątek według pozostawionych wskazówek. W dokumencie znalazły się jeszcze inne, zaskakujące dyspozycje, które pozwalają uznać go za ostatnią wolę zeznającego. Otóż Psarski m.in. wyznał swoje długi, nakazał, aby „czeladź odprawiono” (zwłaszcza dworniczkę Katarzynę Poniatowską, która służyła mu przez 16 lat) oraz legował po 3 zł wszystkim szpitalom w Krakowie³⁶. W przypadku śmierci Kmity, wszystkie te dyspozycje miał wykonać Marcjan Przyłęcki, sędzia grodzki krakowski. Psarski zastrzegł sobie, że gdyby z wojny jednak powrócił, to wówczas zapis straci ważność. Podobny dokument Jan Psarski uczynił także w roku 1565, wyruszając na kolejną kampanię wojenną³⁷.

IV. Treść i wartość poznawcza testamentów

W literaturze naukowej wielokrotnie zwracano uwagę, że testamenty to źródła o wyjątkowej wartości, pozwalające „wejrzeć” w osobę testatora, poznać jego myśli, światopogląd, relacje z najbliższymi i otaczającym go światem, jego stosunek do religii, do życia i śmierci³⁸. Niestety, testamenty szesnastowieczne tylko czasami zawierają podobne treści. Zazwyczaj spotykamy w nich jedynie dyspozycje o charakterze majątkowym, często są to również wskazówki w sprawie zabezpieczenia praw majątkowych żony i wyposażenia córek oraz opieki nad potomstwem. Czasami „zawartość” testamentów bywała jeszcze skromniejsza. Przytoczyć tu można dyspozycję kasztelana wiślickiego, Janusza Świerczowskiego, szlachcica spoza województwa krakowskiego. Jedynym rozporządzeniem, przekazany w tym testamencie, jest donacja dworku w Piotrkowie na rzecz Janusza Święcickiego³⁹.

³³ MK, t. 42, k. 316–318v.

³⁴ Księgi miasta Krakowa, rkps. 772, 233–239; MK, t. 42, k. 265–267.

³⁵ TC, t. 37, s. 1036–1043.

³⁶ Tamże.

³⁷ TC, t. 39, s. 335–339.

³⁸ Zob. np.: *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997, s. V–VIII; *Testamenty mieszczan wojnickich 1599–1809*, oprac. i wyd. P. Dymmel, Wojnicz 1997, s. 5 i n.; *Cui contingit nasci...*, s. 7–9; P. Klint, *Testamenty szlachty z południowo-zachodniej Wielkopolski z XVII w.*, [w:] *Kultura funeralna ziemi wschowskiej*, red. P. Klint, M. Matakus, K. Szymańska, Wschowa 2010, s. 33. *Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku*, oprac. E. Danowska, Kraków 2011, s. VII i n.

³⁹ MK, t. 44, k. 138v–139.

Początkowe formuły testamentów szesnastowiecznych, jeśli w ogóle były, składały się z prostej inwokacji, krótkiego uzasadnienia spisania testamentu, zazwyczaj z informacji o poczytalności, bardzo rzadko z wyznania wiary, sporadycznie — z przeprosin za grzechy i prośb o zbawienie. Niekiedy zawierały rozważania na temat marności życia i nieuchronności śmierci. Wszystkie powyższe części składowe testamentów, nawet jeśli się pojawiały, występowały w postaci skróconej (w odróżnieniu od aktów ostatniej woli z XVII–XVIII w., kiedy często były bardzo rozbudowane). Tak np. początkowe sformułowania testamentu Stefana Grodowskiego, dosyć typowe dla XVI w., były następujące: „*In nomine Domini. Amen. Anno Domini 1569, w piątek pierwszy po dniu świętym wielkanocnym. Ja, Stefan Grodowski, aczkolwiek chory będący, wszakoż rozumu i pamięci dobrej, dobrowolnie testament albo swą wolą ostateczną czynię tym pisaniem i oznajmiam. Najpierwej Panu Bogu duszę swą w ręce ofiaruję, a ciało ziemi, potym też co do mi kto winien albo ja komu, wyznawam [...]*”⁴⁰. Tylko w części omawianych przekazów znajdowały się dyspozycje odnoszące się do duszy i ciała. Nawet wskazówki co do miejsca pochówku znajdowały się tylko w nielicznych testamentach. Rzadko pojawiały się zapisy pieniężne i legaty na rzecz instytucji kościelnych oraz prośby o msze i modlitwy. Z reguły nie pojawiały się pożegnania z rodziną i najbliższymi, czy też jakiegokolwiek zwierzenia osobiste.

V. Podsumowanie

Przeprowadzona kwerenda źródłowa ujawniła niewielką liczbę szesnastowiecznych testamentów szlacheckich z terenu województwa krakowskiego. W sumie, pomijając dyspozycje podawane do oblaty po raz drugi, odnalazłem 47 dokumentów. W źródłach nieobjętych kwerendą udałooby się wyszukać co najwyżej kilkanaście kolejnych dyspozycji. Liczbę wszystkich zachowanych szesnastowiecznych testamentów szlachty krakowskiej należałoby zatem szacować na około 60 (biorąc pod uwagę także ordynacje i inne dokumenty, uznane przeze mnie za akty ostatniej woli). Liczba ta jest niewielka, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że badaniami objęto jedno z najrozleglejszych województw w Koronie, zasiedlone przez setki rodzin szlacheckich. Oczywiście testamenty wpisane do ksiąg i podane do oblaty nie były wszystkimi, które powstały w omawianym okresie. Pewna ich część w ogóle nie trafiała do ksiąg. Nie zmienia to jednak faktu, że szesnastowieczna szlachta krakowska niezmiernie rzadko spisywała testamenty, zwłaszcza najliczniejsza i najaktywniejsza jej warstwa, tzw. szlachta średnia. Jak można przypuszczać, w innych częściach Korony sytuacja wyglądała podobnie⁴¹. Większość zachowanych testamentów należała do przedstawicieli możnowładztwa albo drobnej szlachty. Spora część spośród analizowanych archiwaliów spisana została przez szlachtę, która miała jakieś związki z miastami albo dworem królewskim. Wśród mieszczaństwa praktyka spisywania testamentów już od końca średniowiecza była powszechna. Także na dworze królewskim, mającym kontakty z kulturą europejską, podobna praktyka nie była obca. Jak się wydaje, oba te środowiska miały duży wpływ na upowszechnienie się testamentów wśród szlachty. Był to jednak proces długotrwały, na który wpływało wiele czynników⁴². Dopiero mniej więcej od lat trzydziestych XVII w. albo nawet od czasu Potopu

⁴⁰ Tamże, t. 108, s. 49–52.

⁴¹ Przy okazji różnych kwerend przejrzałem znaczną część szesnastowiecznych ksiąg grodzkich i ziemskich lubelskich, sieradzkich i kaliskich. Testamenty pojawiały się w tych księgach bardzo rzadko.

⁴² Do czynników wpływających na upowszechnienie się testamentów wśród szlachty można zaliczyć: rozwój prywatnych kancelarii szlacheckich — od końca XVI w. w dworach szlacheckich zaczęto spisywać ogromną ilość dokumentów (tzw. akta prywatno-majątkowe), różnorodnych umów, kontraktów, intercyz, komplacji, następnie uwierzytelnianych (roborowanych) w grodach sądowych; w związku z powyższym — upowszechnienie się kultury piśmienniczej szerokich rzesz szlacheckich; ogólny wzrost wykształcenia szlachty i otwarcie się na świat; ogólny wzrost zamożności szlachty — chodzi tu zwłaszcza o dobra ruchome, którymi szlachta dysponowała w testamentach (w XVII w. — jak się wydaje — szlachta posiadała ich znacznie więcej, niż w okre-

spisywanie testamentów przez szlachtę stało się normą⁴³. W przejrzanych księgach grodzkich krakowskich relacji z lat 1572–1600 odnalazłem jedynie kilka testamentów szlacheckich, w księgach z pierwszej połowy XVII w. blisko 80, w księgach z drugiej połowy tego wieku — około 180, w księgach z pierwszej połowy XVIII w. — około 230⁴⁴.

Główną przyczyną niewielkiej popularności testamentów wśród szlachty koronnej w XVI w. było obowiązujące prawo ziemskie. W Koronie na drodze testamentowej można było dysponować jedynie majątkiem ruchomym (i to też raczej w ograniczonym zakresie)⁴⁵. Inaczej było w Wielkim Księstwie Litewskim, w tym także na terenach włączonych do Korony w drugiej połowie XVI w, gdzie szlachta w testamencie mogła dysponować nie tylko ruchomościami, ale także częścią majątku nieruchomego⁴⁶. Stąd wśród szlachty litewskiej i ruskiej praktyka spisania aktów ostatniej woli była rozpowszechniona już w XVI w. Na ziemiach koronnych szerokie rzesze szlacheckie w ogóle nie znały i nie potrafiły spisywać testamentu (stąd zapewne pojawiały się różne inne dokumenty, spełniające podobną rolę). O tym, że w XVI w. testament był czymś wyjątkowym, świadczą także dosyć skomplikowane sposoby jego uwierzytelnienia; musiał być spisany przed sądem, albo w obecności notariusza, albo w obecności kilku świadków. Samo wpisywanie testamentu do akt Metryki Koronnej, w XVI w. dosyć częste, także było formą jego uwierzytelnienia. W XVII w. procedury zostały uproszczone — w drodze praktyki, nie zaś ustawowych uregulowań — testament można było spisać we własnym dworze lub gdziekolwiek indziej, a następnie roborować w grodzie.

Szesnastowieczne testamenty szlacheckie co do formy i treści różniły się od testamentów z XVII–XVIII w. Ich formularz był mniej rozbudowany, były znacznie krótsze i zawierały niewiele informacji o testatorze. Zazwyczaj regulowano w nich jedynie kwestie majątkowe bądź związane z kuratelą nad potomstwem. Z tych też przyczyn, dokonując oczywiście pewnego uogólnienia, można stwierdzić, że były one znacznie mniej ciekawe od podobnych źródeł z okresu późniejszego.

Testamenty szlacheckie z XVI w. należą dzisiaj do źródeł stosunkowo rzadkich. W materiale źródłowym z całej Korony zachowało się ich zapewne nie więcej niż 200–300 (raczej bliżej tej pierwszej liczby). Z tej też przyczyny z pewnością zasługują one na opublikowanie. Są to jednak źródła o różnej wartości, dlatego należałoby się zastanowić, jakiego typu wydawnictwo byłoby właściwsze — wydanie wszystkich zachowanych testamentów (z jakiegoś obszaru albo nawet z całej Korony), czy też raczej w wyborze, tylko tych ciekawszych.

Adres Autora:

dr Mariusz Lubczyński

Biblioteka Uniwersytecka w Kielcach

ul. Świętokrzyska 21e

25-406 Kielce

mariusz.lubczynski@ujk.edu.pl

się wcześniej), przemiany duchowości, wzrost religijności szlachty, zwiększające się poczucie niebezpieczeństwa, obawa przed śmiercią (epidemie, wojny).

⁴³ Paweł Klint, przy okazji badań nad testamentami szlachty wschowskiej z XVII w., stwierdził, że: „W aktach sądowych z pierwszych dziesięcioleci tego wieku trudno jeszcze odnaleźć jakikolwiek testament”, *Testamenty szlachty z południowo-zachodniej Wielkopolski...*, s. 35.

⁴⁴ A. Falniowska-Gradowska pisała, że we wszystkich księgach z terenu województwa krakowskiego od połowy XVII w. do końca XVIII w. odnalazła w sumie ok. 2000 testamentów, teźże, *Testamenty szlachty krakowskiej...*, s. VIII.

⁴⁵ *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, red. J. Bardach, Warszawa 1971, s. 295–296; S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1: *X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 304.

⁴⁶ Zob. ostatnio: W. Zielecka, *Prawo i praktyka testowania...*, s. 65–101.

ANEKS 1

Wykaz szesnastowiecznych testamentów szlachty krakowskiej

Testator	Data testamentu	Język	Rodzaj dokumentu	Źródła
Piotr Gniady, starosta nidzicki	1514, 6 VI	łacina	oblata	MK, t. 30, k. 65–67
Piotr Kmita, starosta solecki	1515, 8 II	łacina	oblata	MK, t. 26, k. 292v–293v; MK, t. 28, k. 152v–154; AS, nr 68
Andrzej Kościelecki, kasztelan wojnicki, podskarbi koronny	1515, 22 VIII	łacina	oblata	MK, t. 29, s. 143–154
Mikołaj Słabosz, tenutariusz koszycki	1516, 24 II	łacina	oblata	MK, t. 29, s. 432–439
Stanisław Kurozwęcki, starosta wieluński i krzepicki	1518, 8 II	łacina	oblata	MK, t. 31, k. 118–122; AS, nr 87
Mikołaj Jordan, kasztelan wojnicki	1520, 3 XI	łacina	zeznanie przed sądem / księgami	MK, t. 35, s. 403–404
Anna Grodowska, wdowa po Marcynie	1521, 12 IV	łacina	oblata	MK, t. 37, k. 195–197
Anna z Jarosławia, wdowa po Mikołaju Jordanie, kasztelan wojnickim	1526, 14 VIII i 17 IX	łacina	zeznanie przed sądem / księgami	CC, t. 38, s. 712–715; MK, t. 40, k. 253 n.
Stanisław Pilecki, starosta grodecki	1527, 23 III	łacina	oblata	MK, t. 40, s. 705–710
Wawrzyniec Myszkowski, kasztelan oświęcimski	1527, 15 IX	łacina	oblata	MK, t. 42, k. 316–318v
Mikołaj Cikowski, kasztelan połaniecki, sądecki, wójt bocheński	1527, 22 X 1529, 2 VIII 1529, 6 VIII	łacina	zeznanie przed sądem / księgami	MK, t. 42, k. 265–267; Księgi miasta Krakowa, t. 772, s. 233–239
Stanisław Górski, podstarości krakowski	1526, 8 XII 1530, 13 XII 1531, 15 III	łacina	zeznanie przed sądem / księgami	CC, t. 41, s. 819–823; MK, t. 45, k. 330–334; AS, nr 143
Florian Boturzyński	1539, 17 IV	polski	oblata	MK, t. 59, k. 74v–78
Katarzyna Czerna, wdowa po Stanisławie, staroście dobczyckim	1539, 12 XII	polski	zeznanie przed sądem / księgami	CC, t. 54, s. 941–943
Jadwiga Wierzbęcina	1540, 31 III	łacina	zeznanie przed sądem / księgami	CC, t. 55, s. 205–206
Magdalena, żona Mikołaja Strzały, sędziego ziemskiego zatorskiego	1543, 8 IX	łacina	zeznanie przed sądem / księgami	KMK, K-439, s. 5–7
Jerzy Samarytanin Wroniński, podstarości łelowski	1544, 18 III	łacina	zeznanie przed sądem / księgami	Akta dekanatu łelowskiego 1530–1560, s. 142–143
Achacy Jordan, kasztelan biecki	1547, 21 III	łacina	zeznanie przed sądem / księgami	MK, t. 73, s. 57–64
Hieronim Niesiułowski	1551, 8 V	łacina	zeznanie przed sądem / księgami	CC, t. 68, s. 417
Andrzej Tęczyński, wojewoda lubelski	1553, 23 X	łacina	zeznanie przed sądem / księgami	ZL, t. 81, k. 341–343v.

Testator	Data testamentu	Język	Rodzaj dokumentu	Źródła
Jan Linczowski	1559, 10 III	łacina	zeznanie przed sądem / księgami	KMK, K-439, s. 225–227
Jan Pisarski, rotmistrz królewski	1561, 2 VI; 1565	polski	zeznanie przed sądem / księgami	TC, t. 37, s. 1036–1043; TC 39, s. 335–339
Jan Grabowski	1565, 18 VI	polski	zeznanie przed sądem / księgami	TC, t. 39, s. 262–263
Stanisław Radwański	1566, 7 I	polski	oblata	TC, t. 40, s. 848 i n.
Jan Piaskowski, miecznik łączycki i podzupek wielicki	1566, 17 V	polski	oblata	CC, t. 92, s. 82–86
Andrzej Myszkowski, kasztelan lubelski	1566, 13 I	polski	oblata	TC, t. 41, s. 375–380
Wojciech Słonkowski, tenutariusz w Grodkowicach	1568, 15 II; 1568, 30 X	łacina	zeznanie przed sądem / księgami	TC, t. 42, s. 335–338
Stefan Grodowski	1569, 15 IV	polski	oblata	MK, t. 108, s. 49–52
Melchior Strzała, dworzanin królewski, starosta tyszowicki	1571, 20 IV	polski	oblata	MK, t. 109, s. 530–532; CC, t. 103, s. 1049–1051
Jan Badowski	1572, 26 III	polski	oblata	CCR, t. 1, s. 1171–1172
Wojciech Strumieński	1573, 2 IX	łacina	zeznanie w sądzie / księgami	CC, t. 106, s. 1353–1355
Gabriel Kula	b.d., 1577?	polski	oblata	TC, t. 286, s. 365–366
Mateusz Kmita	b.d., lata osiemdziesiąte	polski	oblata	TC, t. 420, nlb.
Jan Rupniowski	b.d., wpis do ksiąg 1580, 27 VI	polski	oblata	KMK, K-440, s. 314–316
Anna Sierakowska	1580, 1 VII	polski	oblata	CB, t. 23, s. 397–398
Hieronim Chybicki	1581, 29 III	polski	oblata	CB, t. 22, 574
Mikołaj Fanello	1589, 1 V	polski	oblata	CCR, t. 20, s. 2371–2374
Jan Bronicki	1589, 10 VI	polski	Oblata	Off. Crac., t. 110, k. 418–421
Michał Frydrychowski	1590, 5 XII	łacina	Oblata	CCR, t. 16, s. 1243–1246
Karniński Iwan	1594, 3 X	polski	Zeznanie przed sądem / księgami	TC, t. 96, s. 97–98
Kowalowska Zofia	1596, 5 IV	polski	oblata	Off. Crac., t. 112, k. 151–152
Anna Jakubowska, wdowa po Mikołaju	1598, 13 XII	polski	oblata	CCR, t. 27, s. 259–270
Jakub Nieborski, wicesgerent grodu sądeckiego	1599, 20 II	polski	zeznanie przed sądem / księgami	Sygański, s. 96–98

Zastosowane skróty: AS — *Archiwum ksiąg Sanguszków w Sławucie*, t. 5, wyd. W. Gorczak, Lwów 1897; CB — *Castrensia Biecensia*; CC — *Castrensia Cracoviensia*; CCR — *Castrensia Cracoviensia, Relationes*; KMK — *Księgi miasta Kazimierza*; MK — *Metryka Koronna*; Off. Crac. — *Officialia Cracoviensia*; Sygański — J. Sygański, *Z życia domowego szlachty sandeckiej w epoce dynastji Wazów*, Lwów 1910; TC — *Terrestria Cracoviensia*.

SIXTEENTH-CENTURY TESTAMENTS
OF CRACOW NOBILITY

The article explores the wills made by Cracow nobility in the 16th c. The source basis were documents for the court records of the voivodship of Cracow and the records of the royal chancellery (*Metrica Regni Poloniae*). Exploratory research was also conducted in municipal and church records. All these types of sources revealed 47 wills made by 41 people (excluding double entries concerning the same testament). Such a limited number indicates that in the 16th c. the nobility rarely wrote down their testaments. The oldest will, made by Piotr Gniady, the starost of Nidzica, was made on 6th June 1514. All the oldest testaments were in Latin; the first one written fully in Polish was from 1539. The testators were mostly representatives of the elite, magnates, officials and people connected with the royal court. Others were low-rank provincial nobles, some not affluent enough to possess a landed estate. Very few of the documents were testaments of members of well-known middle-rank noble families.

Sixteenth-century wills differed in form and content from seventeenth- and eighteenth-century ones. The formula was less complex, the document was shorter and included less information on the testator. It usually only concerned the disposition of the property or the guardianship of the testator's children. Testaments of sixteenth-century nobility are rare nowadays (no more than 200–300 documents preserved from the whole of the Crown of Poland) and thus deserve further extensive research.

Translated by
Izabela Szymańska